

piątek, 20.11.2020

Nauka dwunastu Apostołów, czyli „kompedium” gminy chrześcijańskiej

Pierwszym chronologicznie dziełem, które zaliczamy do dziedzictwa Ojców Apostolskich, jest tzw. „Didache”, czyli „Nauka dwunastu Apostołów”. Greckie słowo „didache” oznacza właśnie „naukę”, „nauczanie”. Pełen tytuł tego niezwykle ważnego dla pierwszych gmin chrześcijańskich dzieła brzmi: „Nauczanie Pana do narodów [przekazane] za pośrednictwem dwunastu Apostołów”. Samo istnienie „Didache” jak i jego fragmenty były znane teologom właściwie od zawsze za pośrednictwem licznych cytatów i odniesień, które spotykamy w pismach Ojców Kościoła. Niemniej dopiero w 1873 r. metropolita Konstantynopola Filoteos Bryennios odkrył w bibliotece Hospicjum św. Krzyża rękopis z integralnym tekstem „Didache”. Od tego momentu rozpoczęły się liczne i pogłębione studia nad omawianym dziełem.

Powstanie „Didache” datuje się dzisiaj, według powszechnej opinii patrologów, na 2. część I w., zatem na lata 50-100 po Chrystusie. Z pewnością „Didache” jest tekstem starszym od niektórych ksiąg Nowego Testamentu, a nawet ze sporą dozą prawdopodobieństwa możemy powiedzieć, że starszym od „wielu” bądź „większości” nowotestamentalnych ksiąg kanonicznych. Jak to zwykle w przypadku nauk bywa, stawiamy tego typu twierdzenia nie tyle na fundamencie pewników, co raczej na gruncie mniej lub bardziej prawdopodobnych hipotez... Faktem jest, że „Didache” widnieje w niektórych wczesnochrześcijańskich kanonach Nowego Testamentu, a zatem niektórzy, jak np. Klemens Aleksandryjski, uznawali ją („Naukę”) za księgę natchnioną. Świadczy to o ogromnym autorytecie i estymie, którymi cieszyło się nasze pismo wśród chrześcijan pierwszych wieków.

Jaki charakter ma „Nauka” i co zawiera? Możemy nazwać ją „podręcznym zbiorem praw gminy chrześcijańskiej”. Swego czasu była określana jako „vademecum wędrownego katechety”, lecz nic nie wiemy na temat wykorzystania „Didache” w katechezie wczesnochrześcijańskiej. Nie znamy z imienia autora dzieła ani też miejsca jego powstania, chociaż dzisiejsi uczeni skłaniają się ku Syrii Zachodniej, a zatem bardzo ważnego ośrodka chrześcijaństwa skupionego wokół Antiochii Syryjskiej. Dzieło to ma bardzo prostą formę. Znajdujemy w nim masę „logiów”, czyli spisanych słów Pana Jezusa, które „krążyły” wśród chrześcijan nim powstały Ewangelie i którymi sami Ewangelici posługiwali się przy redakcji swoich opowieści o Dobrej Nowinie. W 16 rozdziałach „Didache” autor w ogóle nie zajmuje się kwestiami dogmatycznymi, jeszcze nie pada to zasadnicze pytanie, kim w istocie był Jezus Chrystus. Dzieło zajmuje się sprawami moralnymi, tzn. konkretnie, jak powinien żyć chrześcijanin, oraz kwestiami liturgicznymi, dyscyplinarnymi, czyli odpowiada na pytanie, jak powinna funkcjonować wspólnota Kościoła. W niniejszym artykule odniosę się tylko do zagadnień moralnych.

„Didache” rozpoczyna się od słów: „Dwie są drogi, jedna droga życia, a druga śmierci – i wielka jest różnica między nimi”. Autor przedstawia kwestie moralne za pomocą obrazu „dwóch dróg”. Droga życia to oczywiście nauczanie moralne Jezusa: przykazanie miłości Boga i bliźniego oraz tzw. „złota reguła” w formie negatywnej („nie czyn drugiemu, co tobie nie miłe”). I tutaj uwaga! „Didache”, omawiając drogę śmierci, jako pierwsze dzieło chrześcijańskie potępia wprost aborcję (2. poł. I w.) i to dwukrotnie: „Nie zabijaj dzieci przez poronienie ani nie przyprawiaj ich o śmierć już po urodzeniu”; „Mordercy dzieci, niszczą przez poronienie to, co Bóg powołał do życia”.

Język napomnień moralnych „Didache” jest kategoryczny i surowy. Przed chrześcijaninem są tylko dwie drogi: życiodajna z Chrystusem i śmiercionośna bez Chrystusa. Niemniej na końcu imperatywów moralnych znajdujemy podsumowujące je i kojące niczym balsam zdanie:

„Jeśli możesz w całości nieść jarzmo Pana, będziesz doskonały;

jeśli nie możesz, czyn, co możesz.”

Ks. Marek Szynkowski

W artykule wykorzystano zmodyfikowaną grafikę użytkownika Gerd Altmann z Pixabay.